Nr. 176. **Piątek 1. Sierpnia 1873.** **Rok 63.**

GAZETA LWOWSKA

„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3. godz. popołudniu, z wyjątkiem świąt i niedziel.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 ct. Miejscowa na rok 12 złr., na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

Numer pojedyńczy Gazety bez dziennika urzędowego kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct. Z dziennikiem urzędowym w miejscu 10 ct., pocztą 12 ct.

Za inseraty liczy się od miejsca jednego wiersza pierwszy raz 7 ct, zaś dwu- lub więcej razowego umieszczenia tak za pierwsze jak za każde następne po 6 ct. Należytość stęplowa od każdego inseratu wynosi 30 ct.

Przesyłki (franko) odbiera Administracya Gazety Lwowsk. (Ul. Wałowa Nr. 370).

Reklamacye otwarte wolne od opłaty pocztowej. Listy należy frankować.

„Przewodnik naukowy i literacki“ wychodzi każdego miesiąca, 5 ark. 8vo. dla cało- i półrocznych przedpłacicieli bezpłatnie, dla kwartalnych za dopłatą 75 ct. kwartalnie, dla miesięcznych za dopłatą 30 ct. miesięcz. Sam „Przewodnik naukowy“ bez „Gazety“ rocznie 4 zł. w. a.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

C. k. Namiestnictwo niższej Austryi postanowiło pod dniem 21. lipca br. L. 3736/pr. znieść dotychczas obowiązujące, a rozporządzeniem tegoż c. k. Namiestnictwa z d. 14. maja 1873 l. 2433/pr. zaprowadzone ograniczenie przywozu bydła rzeźnego z powiatów dotkniętych zarazą do Wiednia względnie do niższej Austryi.

W myśl tego rozporządzenia dozwolonym jest przeto przywóz bydła rzeźnego, pochodzącego z miejsc nie leżących w trzechmilowym okręgu zarazy, do Wiednia względnie do Niższej Austryi pod warunkami objętemi §. 5. lit b. ustawy z dnia 29 czerwca 1868.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 28. lipca 1873.

Przy tegorocznym w dniu 19. b. m. odbytem losowaniu premiów z fundacyi śp. Wincentego Łodzia Ponińskiego dla czeladników rzemieślniczych brało udział 497 czeladników.

Premie wyciągnęli następujący czeladnicy:

I. premię w kwocie 816 zł. Karol Pauli czeladnik piekarski, urodzony we Lwowie dnia 25. kwietnia 1826.

II. premię w kwocie 680 zł. Jan Kraśniewicz, czeladnik szewski, urodzony we Lwowie dnia 18 czerwca 1849.

III. premię w kwocie 544 zł. Józef Boykowski, czeladnik krawiecki urodzony we Lwowie dnia 22. lutego 1818

IV. premię w kwocie 408 zł. Franciszek Schütz, czeladnik krawiecki urodzony w Samborze dnia 5. lipca 1840.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Lwów dnia 26. lipca 1873.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów dnia 1. sierpnia.

Od dwóch dni bawi Szach perski w Wiedniu, który pod względem okazałości w przyjęciu dostojnego gościa dorówna niezawodnie wszystkim europejskim stolicom zwiedzanym dotąd przez szacha. Ważna różnica jednakże zachodzi co do pobudek, które skłoniły Rossyę, Anglię, Niemcy, Francyę i Austryę do tak wspaniałego przyjmowania władzcy azyatyckiego mocarstwa. Rossya, Anglia a poniekąd i Niemcy miały przed oczyma cel polityczny wielkiej dla nich doniosłości t. j. wyrobienie dla siebie przemagającego wpływu na dworze perskim a tem samem i w Azyi. Dla osiągnięcia tego celu wszystkie te mocarstwa współzawodniczyły ze sobą w odsłonięciu przed oczyma monarchy wschodniego olbrzymiej potęgi wojskowej i ekonomicznej. Francya poszła także w tym kierunku niejako dla zaspokojenia dumy narodowej, pragnącej zasłonić ślady niedawnych klęsk przed obcym widzem. Stolica Austryi przyjmując szacha w sposób okazały spełnia pod pewnym względem misyę cywilizacyjną. Tutaj szach odświeży sobie wrażenia odniesione w innych stolicach zachodu, a w wspaniałej wystawie powszechnej ujrzy miniaturowy obraz całego świata i olbrzymią przewagę cywilizacyjną Europy nad innemi częściami świata. Wrażeniu takiemu umysł ludzki nie zdoła się oprzeć, więc można przypuścić, że widok wystawy powszechnej więcej może niż podróż po całej Europie zachęci monarchę wschodniego do zmiany systemu rządzenia w duchu zachodniej cywilizacyi. *N. f. Presse* podnosząc to znaczenie pobytu szacha w Wiedniu słusznie wskazuje na podobne przykłady Egiptu, Turcyi i Japonii, które zetknąwszy się z Europą wstąpiły na nową drogę rozwoju i postępu. Takim przykładem jest także podróż Piotra Wielkiego po Europie, bo stanowi ona epokę, od której Rossya stanęła w szeregu państw cywilizowanych.

Podana w wczorajszej Gazecie mowa ministra skarbu dr. Banhansa na uczcie danej na cześć międzynarodowych jurorów w Peszcie zasługuje na ponowne wspomnienie, bo zarzucają jej nieprawdziwość w szczegółach. Ustęp o zgodzie pomiędzy Austryą a Węgrami i pomiędzy ludami austryackiemi nazwany został przez pewne organa fikcyą, na co zgodzić się mogą tylko ludzie patrzący na stan rzeczy powierzchownie i nie wnikający głębiej w warunki, skład i rozwój państwowego organizmu Austryi. Niezawodnie istnieje w Austryi dużo stronnictw niezgadzających się ze sobą w sprawach politycznych i potępiających kierunek polityki rządowej, ale czyż tak samo nie dzieje się w innych państwach parlamentarnych, chociaż może w mniejszych trochę rozmiarach? Czy mimo dzisiejszych sporów konstytucyjnych wszystkie ludy Austryi nie oświadczyły i nie oświadczają ciągle, że pragną szczerze i gorąco widzieć w austryacko-węgierskiej monarchii potężne i kwitnące mocarstwo? Czy dużo dynastyi europejskich może się chlubić tak tradycyjnem i gorącem przywiązaniem wszystkich ludów? Czy wreszcie Węgry mimo rozległej samodzielności politycznej nie uznają same w parlamencie i dziennikach, że dobro Węgier wymaga ścisłego związku z Austryą? Z takiego stanowiska przemawiał dr. Banhans i scharakteryzował w swojej mowie trafnie państwowy organizm Austryi.

Demokraci wiedeńscy wywołali na zgromadzeniu przedwyborczem w dzielnicy Landstrasse skandaliczne zajścia, które skończyły się zerwaniem posiedzenia. Nawet organa tego stronnictwa potępiają te wybryki, a dzienniki poważniejsze oświadczają, że jakkolwiek takie skandale zadają największe klęski separatystom demokratycznym i młodoniemieckim a natomiast wyświadczają przysługę stronnictwu konstytucyjnemu, mimo to cieszyć się niewypada z wypadku tak upokarzającego dla stolicy.

Mesaż marszałka Mac-Mahona jest dosadną odpowiedzią na głosy nieprzyjazne, zarzucające dzisiejszemu rządowi Francyi niesumienne postępowanie wobec zasług Thiersa. Mesaż ten bowiem wyraźnie przyznaje, że poprzedni prezydent republiki szczęśliwemi rokowaniami potężnie przysłużył się dziełu oswobodzenia Francyi. Dalszy ustęp mesażu podnoszący zgodne działanie w tej sprawie rządu, zgromadzenia narodowego i całego kraju nie uchybia wcale ani olbrzymiej zasłudze Thiersa ani prawdzie.

Prywatny telegram *N. f. Presse* donosi z Paryża, że prawica francuska postanowiła obwołać monarchię zaraz po ferjach. Regentem będzie marszałek Mac-Mahon, dopóki nienastąpi zgoda co do dynastyi. Uchwała ta zapaść miała na tajnych konferencyach prawicy.

Poruszone w gabinecie angielskim pytanie, czy nie należałoby uznać wojsk Don Karlosa za stronę wojującą, jest moralnem zwycięztwem karlistów, które powetuje im ostatnie niepowodzenia na teatrze wojny. Niepowodzenia te nie są wprawdzie doniosłe ale w każdym razie wskazują, że w działaniu rządu republikańskiego nastąpił zwrot energiczniejszy, który uczuli już także i powstańcy w południowej Hiszpanii.

Austrya-Węgry. Czytamy w wiedeńskiej korespondencji *Bohemii*: „Chociaż biuro korespondencyjne powtórzyło doniesienie peszteńskiego dziennika, że arcyksiążę Albrecht powiózł dla cesarza Rosyi do Warszawy własnoręczny list Najjaśniejszego P., w którym zapowiedziany został Jego przyjazd do Petersburga w drugiej połowie września, mimo to wiadomość powyższa nie została potwierdzoną i dowiadujemy się z najlepszego źródła, że dotąd nie wiadomo, kiedy nastąpi podróż monarchy do stolicy Rossyi. Nadto nasz dwór przyjmować będzie jeszcze i w wrześniu dostojnych gości a mianowicie króla Danii, królową Niederlandzką i królowę Grecką.“ Inny korespondent tego samego dziennika donosi: Pan minister oświecenia wydał niedawno orzeczenie, które ponownie stwierdza fakt, że pomimo różnorodnego oceniania zarządzeń p. ministra, żadne nie może być nazwane nielegalnem ze stanowiska obowiązujących ustaw. W niniejszym wypadku orzeczenie p. ministra tyczy się szkół protestanckich. Powiatowa rada szkolna w Asch uchwaliła połączenie szkół w Asch Niklasberg, Krugsreuth, Rossbach i Wermerneuth z istniejącemi przeważnie ewangielickiemi szkołami w tamtejszym okręgu szkolnym.

LISTY

z wiedeńskiej wystawy.

II.

Idąc w skwarny dzień lipcowy ku wschodnio-południowej części Prateru, można było mieć złudzenie, że się znajduje wśród oryentalnego miasta, że się błądzi po nowszych dzielnicach Aleksandryi, lub stoi przed budowlami czarującego Kairu. Tuż przed nami rozsiadł się powabny pałac wicekróla egipskiego, uderzający nas Europejczyków nowością form, delikatnością rysunku i pewną gracyą — że się tak wyrażę, nie znajdującą porównania w naszem budownictwie. Poważny gmach, o nieregularnych kształtach, a nadzwyczajnej przecież harmonii, przyodział się żółtym kolorem — kolorem wschodu; i pokrył się z jednej strony kopułą, na której zdaje ci się zdala, że widzisz wyryte wersety koranu, i że cała zapisana świętemi przypowieściami. Tymczasem gdy się bliżej przypatrzysz, spostrzeżesz: że cała kopuła jest ozdobiona wytłaczanemi arabeskami i że te arabeski dziwnie piękną stanowią całość.

Tuż przy kopule, wysoko a lekko strzela cienka wieża ku niebu; jak w pierścienie, w wystające ubrana ganki. Gdy spojrzysz na te ganki, przychodzi ci na myśl muezzin, co z tamtąd wzywa wiernych do modlitwy, przypomina ci się znany obraz Gerôma, który tak popularną u nas uczynił tę uroczą chwilę z życia synów proroka. Na dole w przedsionkach pałacu, kramarze wschodni porozkładali swe towary, a leniwy śniady Egipcyanin siedząc na dywanie, rysuje na kanwie deseń na pantofle, aby go później wykonać złotą i jedwabną nicią. Inny, troche ponury poddany Khediwa, struże bardzo pierwotnemi narzędziami, różne drobiazgi z drzewa oliwnego, zastosowane do naszych potrzeb; więc z rąk jego wychodzą noże do rozcinania książek, opatrzone napisami z koranu, pugilaresy na bilety wizytowe i inne rzeczy, o których użyteczności artystę Egipcyanina z trudnością by można było przekonać.

Przed dwoma nieprzyjaciółmi mieszkaniec wschodu okno swe zamyka: przed gorącym słońca promieniem, i przed natrętnym wzrokiem rywala, któryby mu mógł zajrzeć do tajników haremu. Więc też i okna egipskiego pałacu chociaż bardzo wysoko umieszczone, są zasłonięte misternie z drzewa zrobioną kratą, kratą która jednak do tego stopnia jest dziełem sztuki, że smutne wrażenie zasłoniętych okien zupełnie ginie, a piękne okiennice stanowią tylko jedną ozdobę więcej — oryentalnego pałacu. Przyznać trzeba mieszkańcom Oryentu, że potrzebie obwarowania się przed promieniami słońca, daleko estetyczniej zaradzili, aniżeli się to dzieje we Włoszech, albo w południowej Francyi, gdzie zwykle okiennice albo proste zaluzye szpecą najpiękniejsze marmurowe gmachy. Filigranowe żaluzye oryentalnych pałaców nie dają się nawet domyślać ciężkości okiennicy.

Khediw darował swój pałac arcyksięciu Rudolfowi, więc go też i wewnątrz jak najpiękniej przystroił, i nadał mu cechę trwałości. W pałacu tym znajdziesz wszystkie komnaty, bez których bogaty mieszkaniec Oryentu obejść się nie może, więc masz tam wspaniałą salę do modlitwy, masz komnaty prywatne wicekróla, jest harem urządzony z całą miękkością i wykwintnością oryentalnej sztuki. Ściany haremu do połowy wysokości malowane jednostajnym, ciemnozielonym kolorem, wyżej zaś aż po sufit blado-żółtą, prawie słomianą barwą. Sam sufit jak perski dywan, tysiącem błyszczy kolorów i jest jednym z najpiękniejszych okazów oryentalnego ściennego malarstwa. Marmurową posadzkę miękkiemi przykryto dywanami, a w około ścian niskie porozkładano szafy. Pomimo że w haremie nie ma niewolnic, przecież wierny swemu panu Muzułmanin usiadł tam na progu i z przyzwyczajenia niejako, pilnuje tych komnat, wydanych na łup europejskiej ciekawości. Niezwykle oryginalne robią wrażenie galerye i ganki, któremi pałac wewnątrz, od strony podwórza jest otoczony; do tej oryginalności głównie się przyczyniają misterne drewniane kraty, któremi jest zasłonięty widok na podwórze. Jest w tych kratach coś klasztornego, coś spokojnego, ale zarazem coś fantastycznego i uroczego, gdy się wzrok rzuci na podwórze i widzi się pyszne kląby kwiatów ożywione wodotryskami, a naokoło siebie widzi się ozdobne arabeski i stąpa się po miękkim perskim dywanie.

Khediw chciał i dla dawnej wiary Faraonów pozostawić w swym pałacu urocze miejsce, więc też gdy zejdziemy na podwórze, widzimy przed sobą drzwi do bocznego prowadzące skrzydła, a w niem świątynię w starożytnym egipskim wystawioną smaku. Jest to kwadratowa komnata, jakgdyby wycięta z odwiecznego grobowca, której sufit spoczywa na ciężkich okrągłych słupach. Święty kwiat Lotosu wiesza się po kapitolach słupów, a grube malowidła ubóstwianych wężów, kotów i ptaków, ze wszystkich ścian zdziwione na cudzoziemca rzucają spojrzenia, na cudzoziemca, co nie bije przed niemi pokłonu.

Od strony południowej ciężki, przygnieciony gmach murowany, przeznaczony na stajnie, zamyka podwórze egipskiego pałacu. Prócz arabskich rumaków znajdziesz w tych stajniach wszystkie domowe zwierzęta użyteczne mieszkańcowi doliny Nilu. Wielbłądy poważnie drzemią, nie zdziwione bynajmniej natłokiem obcych im ludzi, bawoły ze spuszczonemi rogami żują słomę, tęskniąc zapewne za pożywną nilową paszą, owce i kozy wyglądają z ogrody, czekając na siano, które im, o ile się zdaje, służba wicekróla z wielką udziela oszczędnością.

Wychodząc z egipskiego pałacu, wynosi się przekonanie, że wicekról ze wszystkich obcych panujących najlepiej się przysłużył wystawie; stworzył on bowiem w Praterze tak piękny gmach, ozdobił go z taką hojnością i smakiem, że publiczność zwiedzająca dzisiejszy Prater, wdzięczną mu tylko być może za jego starania.

Naprzeciwko pałacu wicekróla, wystawił Nasr-ed-din, szach perski a teraźniejszy gość w Europie, dziwnie uroczy pałacyk. Wszak znacie ramy dawnych weneckich źwierciadeł, ramy składane z małych kawałków źwierciadeł grupujących się około malowanych kwiatów, wieńców i bukietów? Otóż cała facyata perskiego pałacu, jest jednem takiem składanem zwierciadłem, jednem bawidełkiem, wyjętem z opisów powieści wschodu. Sam szach, który mówiąc nawiasem, jest człowiekiem bardzo wykształconym i zna się na budownictwie, podawał swe myśli do planów na ten pałacyk, a bogatą i oryginalną ornamentykę wykonywał znakomity dekorator z Teheranu, Husseyn Kuli.

Wśród rysunków z kawałków źwierciadła, znajdziesz na fasadzie cudowne arabeski, kartusze i medaliony misternie z gipsu ulane; w medalionach błyszczą bukiety wschodnich kwiatów, i jak echo o skały, odbijają się po tysiąc razy w zwierciadlanem otoczeniu. Nad głównym gzémsem wznosi się wielki medalion oparty o dwa ptaki, o smoczych kształtach, a w medalionie perski artysta wymalował herb swego państwa: lwa niosącego na sobie wschodzące słońce.

Bogactwo wewnętrznego urządzenia odpowiada naturalnie piękności fasady, a na szczególną uwagę zasługuje salon recepcyjny szacha, będący jednym z najpiękniejszych dowodów, jak wysoko stoi oryentalna dekoracyjna sztuka. Kawałki źwierciadeł, malowane wśród nich bukiety, girlandy, stanowią i tutaj główny materyał, którym oryentalny dekorator prawdziwie urocze wywołuje wrażenia. W około salonu jest pas gładkich źwierciadeł, z malowanemi rybami, co się

W obec małej liczby katolików w wspomnionych miejscowościach niestosownem było utrzymywanie osobnych publicznych szkół dotowanych po części z funduszów gminnych. Czeska krajowa Rada szkolna uznała, że wspomniony okręg szkolny jest obowiązany utrzymywać odrębnie niektóre przedtem katolickie szkoły ludowe w charakterze szkół publicznych. Przeciw temu orzeczeniu wniesła powiatowa rada szkolna rekurs do ministerstwa oświecenia, które uznało, że uchylenie publicznego charakteru tych szkół katolickich i przydzielenie katolickich uczniów do szkół dawniej ewangielickich a obecnie za publiczne uznanych, zgadza się zupełnie z obecnie obowiązującemi ustawami szkolnemi. Zarazem zarządziło ministerstwo oświecenia przeprowadzenie tej regulacyi szkół z końcem bieżącego roku szkolnego.

— Do *N. fr Presse* donoszą z Aten, że królowa grecka Olga wyjeżdża w tych dniach do Wiednia, gdzie zabawi kilka dni a następnie uda się do Rossyi na uroczystość srebrnego wesela swoich rodziców W. ks. Konstantego i W. ks. Aleksandrównej.

Francya. Najważniejsze postanowienia traktatu handlowego między Francyą a Anglią są następujące: Traktat handlowy z r. 1861 odzyskuje napowrót moc obowiązującą co do wszystkich zawartych w nim punktów; tak odnowiony traktat obowiązuje do 30. czerwca r. 1877 i może być przez jedną ze stron kontraktujących wypowiedziany na dwanaście miesięcy, licząc od ostatniego czerwca roku 1877. Francuzkie okręty używają w portach angielskich tych samych praw, co okręty angielskie; takie same prawa przysługują okrętom angielskim w portach francuzkich. Gdyby jedno z państw kontraktujących zawarło w tym czasie traktat handlowy z innem jakiem państwem, a traktat ten zawierał korzystniejsze niż obecne warunki, natenczas traktat ten zawarty z innem państwem będzie miał zastosowanie do państw, obecnie traktat handlowy zawierających. Dodatkowa konwencya, której ratyfikacya ma nastąpić przed końcem r. 1874, uruguluje stosunki konsularne. Od 1. Stycznia r 1874 opłaca się we Francyi od angielskich olejów 5 proc. cła a oprócz tego za każde sto kilogramów olejów pięć franków. Zaraz po ratyfikacyi tego traktatu zacznie w Paryżu funkcyonować komissya, składająca się z dwóch pełnomocników państw kontraktujących; przed ratyfikacyą traktatu zamianują strony kontraktujące trzeciego komisarza, który jako sędzia polubowny rozstrzygać będzie kwestye sporne, co do których nie mogli by się zgodzić wyżwymienieni członkowie komissyi. Prezydent republiki francuzkiej obowiązuje się bezzwłocznie po zatwierdzeniu traktatu przez zgromadzenie narodowe, poczynić wszelkie kroki celem wprowadzenia w życie traktatu. którego ratyfikacya ma nastąpić w Paryżu.

— Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego d. 28. Lipca toczyły się obrady nad projektem ustawy o zniesieniu dodatkowej opłaty od pawilonu. Po wyjaśnieniu ministra handlu, że ta opłata żadnych prawie nie przynosi dochodów skarbowi państwa przyjęto całą ustawę po krótkiej rozprawie.

— Podczas feryj Zgromadzenia narodowego mają ministrowie handlu i skarbu wygotować projekta traktatów handlowych z Włochami, Austryą, Szwecyą, Norwegią i Szwajcaryą.

— Armia francuzka liczy obecnie na stopie pokojowej: piechoty i strzelców 282.444 ludzi, jazdy regularnej i spachów 66.44, artyleryi 51.308, inżynieryi 9.000, pociągów 8 000, w oddziałach sanitarnych i administracyjnych, oraz w sztabach 14 604, żandarmeryi departamentowej (25 legionów z 87 kompaniami) 20 897, żandarmeryi uruchomionej w Wersalu 1,203, żandarmeryi uruchomionej w Algeryi 900, gwardyi republikańskiej 6.170, razem 454.150 ludzi. Przez powołanie do służby rezerw mogłaby być powiększoną o 250.000 ludzi. Na przyszłość kadry armii będą musiały być znacznie rozszerzone. Ponieważ projekt tworzy 19 korpusów, piechota, która liczy dotąd 134 pułki, będzie musiała być pomnożoną do liczby 152 pułków, artylerya z 30 na 38 pułków a jazda o 10 pułków.

Gwardya ruchoma jest rozwiązaną, zastąpić ją ma armia terytoryalna, będąca pod pewnym względem naśladowaniem landwery pruskiej, ale dla jej utworzenia nie poczyniono jeszcze żadnych kroków. Zaledwo są wypracowane przedwstępne szkice organizacyi, tak, że oprócz armii stałej, Francya w tej chwili nie ma żadnych innych stale uorganizowanych sił wojskowych. Armia terytoryalna, według dotychczasowych projektów, ma się składać z dwóch klas i liczyć 4.000 kompanij piechoty, z artyleryi fortecznej i ze słabych oddziałów jazdy. Oprócz tego sformowane być mają w osobne korpusy: straż graniczna, składająca się z wysłużonych żołnierzy (25.000 ludzi), straż leśna skarbowa (8.000 ludzi), i straż ogniowa departamentowa (7.000). Straż ogniowa paryzka jest już militarnie uorganizowaną. Zdaje się, że z organizacyą straży granicznej niebawem zrobiony być ma porządek, gdyż niedawno temu do administracyi celnej przydzielono oficerów. Szybkiemu utworzeniu armii terytoryalnej stoi głównie na przeszkodzie brak oficerów i podoficerów dla niej potrzebnych, a liczba konieczna pierwszych wynosi 12.000, drugich 24.000.

Uzbrojenie piechoty nie uległo zmianie, jest niem karabin chassepot, nad którego udoskonaleniem dotychczas daremnie pracowano. Zapasy tej broni nie są wielkie. Obliczają je zaledwo na 800.000 sztuk, ale fabryki broni pracują z całem wysileniem i dostarczają teraz na dobę podobno około 1000 sztuk. Wielkie wysilenia przez ostatnie dwa lata robiono w celu wynalezienia lepszego od dotychczasowego działa polowego, Francuzi bowiem koniecznie chcą mieć lepszą, i liczniejszą od pruskiej artyleryą. Nadesłano rządowi 28 różnych projektów nowych dział i liczne robiono doświadczenia, wszakże żadnego projektu stanowczo nie przyjęto, a wojsko opatrzone jest ciągle w te same działa, których niedostateczność w obec pruskich wykazała ostatnia wojna.

Toż samo w przedmiocie ufortyfikowania kraju wiele wypracowano projektów, z których kilka przyjęto, ale do wykonania nigdzie jeszcze nie przystąpiono. Postanowiono między innemi umocnić Soissons przez otoczenie tego miasta 7-ma detaszowanemi warowniami. Paryż ma również otrzymać nowe naprzód wysunięte forty, które według potwierdzonego już projektu, kosztować mają 110 mil., a ukończonemi być powinny w 1875 r.; po za niemi przechodzić będzie okrążająca droga żelazna strategiczna, której koszta budowy obliczone na 49 milj. Pod Frouard, Belfort, Montbelliard, Besancon założoną będzie pierwsza linia obozów oszańcowanych, drugą pod Reims, Langres i Dijon. Twierdze Sedan, Verdun i Mezieres mają być rozszerzone, wąwozy prowadzące przez góry Jura, Wogezy i Ardeny ufortyfiyowane, w głębi kraju pod Rouen, Rennes, Lyonem i Grenoblą założone wielkie oszańcowane rezerwowe obozy. Oprócz tego stanie taki obóz pod Havrem a fortyfikacye od strony morza wszędzie będą wzmocnione i powiększone.

— Dzienniki francuzkie wszystkich stronnictw przyjęły z największem oburzeniem zabranie okrętu hiszpańskiego „Vigilante“ przez okręt pruski „Fryderyk Karol.“ *Journall des Debats* pisze w tej mierze: „Prusy pospieszyły pierwsze uznać zasadę dekretu rządu hiszpańskiego z d. 21. lipca, który stanowi, iż okręty i statki powstańców mają być uważane jako okręty i statki korsarskie, które każdy może sobie przywłaszczyć. Protestowaliśmy już w imieniu prawa międzynarodowego przeciw tej tak dziwnej i dotąd niepraktykowanej zasadzie. Nie cofamy raz wyrzeczonego zdania i obstajemy przy tem, że rząd hiszpański naruszył przepisy prawa międzynarodowego i dziwimy się, jak mógł rząd pruski dać pierwszy przykład lekceważenia tych przepisów, ten sam rząd pruski, który tak często się chwali, iż sumiennie wypełnia przepisy prawa międzynarodowego. W tym samym duchu przemawiają *Francais* i *Liberté*, która pisze między innemi: „Znaną jest zapamiętałość Niemców, ich duma i nieugiętość a w szczególności ich sposób postępowania. Wiemy jak dalekiemi ubocznemi drogami, pod jakiemi rzekomo nic nieznaczącemi pretekstami i z jaką pewnością umieją one zawsze iść do wytkniętego celu. I zaiste po smutnych doświadczeniach dyplomatycznej kampanii ministerstwa Ollivier-Gramont nie powinniśmy obojętnie zbywać tak ważnego zajścia, jakiem była pierwsza interwencya Niemiec w sprawach hiszpańskich.“

Anglia. Minister oświecenia zakomunikował bardzo ważną wiadomość angielskiej Izbie posłów. Zawiadomił ją bowiem o bilu Trevelyan'a w sprawie udzielenia ludności wiejskiej przywileju t. z. houschold suffrage, który przysługiwał dotychczas samym tylko mieszkańcom miast i miasteczek Gdy stronnictwo liberalne dokonało reformy wyborczej, mniemało, iż dla zapewnienia jej powodzenia nie powinno było rozciągać takowej na hrabstwa i nie nadawać rolnikom praw obywatelskich na tych samych zasadach, jak robotnikom w miastach. Stronnictwo reformistów jednak postanowiło nadać rolnikom prawa wyborcze, mianowicie odkąd dowiedli, że są dojrzałymi do życia politycznego. Bil Trevelyan'a spotkał zawziętych przeciwników w Izbie, którzy jednakże starali się unikuąć rozpraw, natomiast minister Forster a nawet Gladstone zgodzili się nań, co zapewnia bilowi w Izbie poparcie rządu. Prasa angielska zajmuje się pilnie rozbiorem tego ważnego projektu przypisując mu nadto znaczne hasła, które jednoczyć będzie stronników obozów liberalnych Hasłem tem jest: przemiana oligarchicznej konstytucyi Anglii i udział wszystkich klas ludności w rządzeniu krajem.

KRONIKA.

= ***Uroczyste zamknięcie*** roku szkolnego odbyło się wczoraj na wszechnicy tutejszej. W kościele św. Mikołaja odbyło się uroczyste nabożeństwo, na którem celebrował X. kan. Zabłocki. Obecni byli pp. profesorowie i młodzież akademicka, która wszakże nie licznie się zebrała.

β ***Anglik pewien,*** reprezentant spółki, posiadającej kopalnię asfaltu w Szwajcaryi, przejeżdżał przedwczoraj przez Lwów, udając się z Jass do Odessy, i przy sposobności krótkiego pobytu w naszem mieście, zapytywał w urzędzie budowniczym, czyliby miasto nie zechciało wejść z spółką wspomnianą w układy o asfaltowanie ulic lwowskich? Spółka angielska, którą Anglik ten reprezentuje, objęła asfaltowanie ulic w Jassach Czy rzucona tym sposobem w przelocie myśl wejdzie kiedy w życie, trudno oczywiście przewidzieć, bo reprezentant spółki, wierny swej zasadzie: *Time is money* pojechał zaraz dalej. Jak się zdaje asfaltowanie nie byłoby tańsze od dzisiejszego lwowskiego bruku. Sążeń kostkowego bruku kosztuje we Lwowie 20 złr., asfalt tego samego rozmiaru kosztowałby około 30 złr. Gdyby wszakże asfalt nie potrzebował podkładu cementowego i dał się użyć na pokładzie t. z. ratyńskiego kamienia, którym większa część ulic lwowskich jest szutrowaną, koszta byłyby znacznie mniejsze, i asfalt wypadł by taniej niż kamień kostkowy. Jest podobno zamiar urządzenia próby asfaltowania na jednej z ulic lwowskich. Za asfaltem przemawia głównie jego miękkość i elastyczność, która łagodzi turkot wozów a zarazem jazdę czyni przyjemniejszą i nadto bruk asfaltowy gładki jest zawsze i równy, podczas gdy w kamiennym zbyt często powstają doły i wyboje.

— ***Dr. Paweł Skwarczyński,*** członek Wydziału krajowego wyjeżdza dzisiaj za dłuższym urlopem na wieś. Zastępować go będzie hr. Badeni.

= ***Lwowski korrespondent*** wiedeńskiego dziennika *Wanderer* poświęca *Gazecie Lwowskiej* większą połowę swego ostatniego listu. Dziękujemy mu bardzo za ten zaszczyt; żałujemy jednak, że korrespondent pisząc ze Lwowa, tak mało wie o tem, co się dzieje we Lwowie, a pisząc o *Gazecie Lwowskiej* wcale jej nie czyta, inaczej bowiem nie byłby zaprzeczał podanym przez nas wiadomościom o aresztowaniu Dr. M. i o ułaskawieniu p. F. X. Ostrowskiego przez Najj. Pana.

* ***Skradziony pies.*** P. Bronisławowi Ujejskiemu pod l. 5 przy ulicy Franciszkańskiej skradziono wczoraj wyżlicę maści żółtej z naroślą na prawej nodze, w wartości 200 złr.

* ***Na „dzień dobry.“*** Dziś rano około godz. $^1/_2$7ej obudził pewnego mieszkańca domu l. 7 przy ulicy Krasickich szelest w pokoju. Ujrzał u siebie kobietę chodzącą po pokoju, niską, nie źle ubraną, w jasnej spodnicy dołem czarno lamowanej, która pytała się o pewną niewiadomą w tym domu osobę. Po jej odejściu spostrzegł atoli przebudzony, że nieznajoma ściągnęła ze stolika przed nim pularesik wytwornej roboty z 5 złr.

* ***Zastaw za zastaw.*** Służąca Maryanna K. zastawiając wczoraj rzeczy swoje u izraelitki Amalii Verkauf, utrzymującej zakład zastawniczy, usiłowała skraść ze składu cudzą zastawioną suknię w cenie 35 złr. Przychwycona jednak na gorącym uczynku została odprowadzoną do policyi.

* ***W Rzęsnej polskiej*** nieznajomi złodzieje odbili wczorajszej nocy kłódkę od szopy szynkarza Samuela Katza i zabrali mu ztamtąd wózek kuty wartości 20 złr.

⁂ ***Głośny rabin Bełski*** bawi obecnie w Lubieniu, gdzie używa kąpieli. Jak wiadomo, do rabina tego, który używa wielkiego wzięcia u starowierców żydowskich, zjeżdżają się tłumy żydów po radę i naukę. Owóż i do Lubienia poczęli się zjeżdżać tłumnie żydzi z najdalszych nawet okolic kraju. Starosta grodecki wszakże, upatrując słusznie w takich tłumnych zjazdach niebezpieczeństwo w obec grasujących w tylu częściach kraju cholery — wzbronił tych odwiedzin, a c. k. namiestnictwo poleciło rozesłać w tej sprawie odezwy do tych starostw, z których najwięcej żydów zjeżdża do Lubienia. Z kroków tych urzędowych powinni być bardzo zadowoleni goście kąpielowi w Lubieniu, i sam rabin, któremu admiratorowie nie będą przerywali kuracyi.

⁂ ***Nieszczęśliwe wypadki.*** W Kopkach, własności hrabiego Hompesch, w starostwie Niseckiem, wpadł do Sanu i utonął dzierżawca przewozu w Kopkach, izraelita Juda Rauscher. Przybliżył się on nieostrożnie do tratwy, którą spławiano, a potrącony spadł do rzeki. — W Bani Kałuskiej (w starostwie Kałuskiem) wpadła dwuletnia córeczka Julji Witkowskiej ze schodów do piwnicy i zabiła się na miejscu.

(S) ***Z Jarosławia,*** dnia 30. lipca. *(Korr. Gazety Lwowskiej.)* W powiecie tutejszym, a mianowicie w Sieniawie i Dybkowie sprawdzono urzędownie wypadki cholery. Pojedyncze wypadki tej choroby pojawiają się także w innych gminach a nawet w samym Jarosławiu. W skutek tego zabroniło c. k. starostwo napływu ludności do Jarosławia na odpust i i jarmarek, które przypadają tu dnia 15. sierpnia i 8. września (w dniu Matki Boskiej zielnej i siewnej.) Zakaz ten ogłoszono we wszystkich gminach powiatu. Zarazem zabroniło starostwo wszelkich tłumnych festynów ludowych, hucznych wesel, chrzcin i styp, osobliwie zaś zabaw takich, które po karczmach się odbywają.

— ***W tutejszym szpitalu powszechnym*** pozostało z końcem maja b. r. chorych 743, przybyło w czerwcu 478, było zatem leczonych w czerwu b. r. 1221. Z tych wydalono wyzdrowiałych 358, nieuleczonych 76, umarło 53, ubyło razem 514. Pozostało z końcem czerwca w leczeniu 707 a mianowicie: na oddziale chorób wewnętrznych 104, na oddziale chorób zewnętrznych 80, na klinice chorób wewnętrznych 3, na klinice chorób zewnętrznych 11, na oddziale chorób kobiecych 17, na oddziale chorób skórnych przedłużnych 14, na oddziale chorób kiłowych 76, na oddziale chorób ocznych 45, na oddziale obłąkanych 317, na oddziale położniczym kobiet 25, dzieci 15. Najwyższy stan chorych był dnia 2. czerwca 755, średni 2[illegible] czerwca 715, najniższy 19. czerwca 691. Stosunek wyzdrowienia wynosił 31,53%, stosunek śmiertelności wynosił 4 34%. W miesiącu czerwcu przybyło o 84 chorych mniej jak w poprzedzającym. Stosunek wyzdrowienia był korzystniejszy o 0.39%, śmiertelność jednak była mniejsza o 268%

— ***Wystawę powszechną*** zwiedziło 29. lipca 34.847 osób.

— ***Niepospolita uroczystość akademicka.*** Dzienniki wiedeńskie otrzymały z Pragi następujące uwiadomienie: „*Sub auspiciis Suae Caesareo-Regiae Apostolicae Majestatis Francisci Josephi I. etc.* bracia Antoni, Maxymilian i Franciszek Wallner kandydaci praw, posunięci zostaną w czwartek 31. lipca 1873 o 10. godzinie rano w wielkiej sali Carolinum c. k. uniwersytetu Karola Ferdynanda w Pradze publicznie na stopień doktorów wszech praw.“ *Sub auspiciis* otrzymują stopień doktorów tylko kandydaci, którzy wszystkie studja ukończyli z wyszczególnieniami.

— ***Okręt angielski „Challenger“*** przedsięwziął, jak wiadomo, wielką, naukową wyprawę, której głównym celem jest zbadanie głębokości morza. Na dniu 15. lipca przybył okręt z Bermudy i Azorów do Madeiry. Dotychczasowe poszukiwania jego okazały, że w Grenlandyi i Islandyi aż do południowo-amerykańskich wybrzeży w pobliżu rzeki Amazonki, rozciąga się grzbiet gór, obejmujący wulkaniczną przestrzeń Azorów a nigdzie nie znajdujący się głębiej jak dwie mile pod poziomem morza. Ku wschodowi rozdziela ten grzbiet gór od Europy i Afryki ogromna, $2^1/_2$ do 3 mil głęboka dolina, ciągnąca się od równika ku północy aż do 52 stopnia. Gdyby dolina ta nie była zalaną, przedstawiałaby widok, którego przepych trudno sobie wyobrazić. W północnej stronie bowiem ciągnęłaby się do olbrzymich wówczas gór Cap Verde i wysp kanaryjskich, któreby były 26,000 stóp wysokie. Madeira spoglądałaby z wysokości 20,000 stóp na tę i na inną do śródziemnego morza dążącą dolinę. Na zachodniej stronie Azorów znajduje się ogromna nieco falista co do kształtu płaszczyzna, ciągnąca się w przeciętnej głębokości $2^3/_4$ mil aż do dna brzegów Ameryki. Bermuda wznosząca się obecnie tylko 200 stóp nad poziom morza,

---

tembardziej przyczynia do nadania temu salonowi oryginalnego piętna.

Tak w salonie recepcyjnym jak i w innych komnatach, uderza i wiąże szczególnie nasz wzrok, bogactwo kolorów, umiejętne tychże zastósowanie i ów wykwintny smak oryentalny, który bardzo często sześćdziesięciu barw używa do utkania szalu, albo wymalowania ściennej arabeski, a mimo to dalekim jest od tego, aby go o pstrokaciznę posądzić można.

Gdy się patrzymy na dekoracyę perskiego pałacu, mimowoli nam na myśl przychodzi. że Wenecyanie z dalekiego wschodu, od ludów wiecznie kwitnącego Iranu, brali wzory do swych podziwianych dotąd źwierciadeł, i że od Persów nauczyli się wplatać pomiędzy kawałki luster malowane girlandy i bukiety kwiatów. W ogóle dzisiejsza wiedeńska wystawa, na której industrya wschodu tak bogato jak nigdzie dotąd jest reprezentowaną, nie jeden nam daje klucz do historyi przemysłu, nie jedną nam podaje nić, po której dojść możemy do źródła różnorodnych gałęzi ludzkiej pracy. I tak np. podobnie jak ślad weneckich luster znachodzimy w Persyi, podobnie musimy odnieść roboty filigranowe ze złota i srebra, do industryi wschodu. Te same delikatne desenie, które na dzisiejszej wystawie spotykamy w robotach filigranowych pochodzących z Genuy, te same mówię desenie, odszukać możemy w filigranach wystawionych w perskim oddziale. Hiszpania i Portugalia, która od Maurów odziedziczyła wiele tajemnic wschodniej sztuki i wschodniego przemysłu, może się także pochlubić w wiedeńskim pałacu industryi, nader pięknymi okazami robót filigranowych. Wystawa filigranów więc uczy nas niejako, jak daleko sięgał wpływ oryentalnej potęgi, jak daleko perscy czy arabscy już rzemieślnicy, swój kunszt odziedziczony po ojcach zanieśli.

K. C.

(Dokończenie nastąpi).

jest w rzeczy samej odosobnioną 15,000 stóp wysoką kolumną, z której możnaby objąć okiem amfiteatr przynajmniej na 500 mil w około. Innych skał, których się tak lękają żeglarze nie napotkano śladu. Pomiędzy zachodniemi Indyami a Ameryką aż w pobliżu wysp Azorskich jest woda równie głęboką (230 sążni) a na całej przestrzeni 2000 mil także równie ciepłą (62—64 stopni.)

— ***Śnieg w lipcu.*** Na dniu 20. lipca o godzinie 7mej wieczorem spadł w Sook-Szelôcze śnieg; dzieci wiejskie porobiwszy sobie z niego jak zimą kule bawiły się niemi. Powietrze tak się oziębiło, że mieszkańcy okolicy powyciągali z ukrycia surduty zimowe i futra

— ***Tragiczny zgon powietrznego żeglarza.*** Profesor La Mountain w Jonii, w państwie Michigan, postanowił ze swej strony uświetnić dzień 4 lipca jako rocznicę ogłoszenia niepodległości Stanów Zjednoczonych, puszczeniem się na powietrzną podróż olbrzymim balonem. Tysiące widzów zbiegło się dla ujrzenia ciekawego widowiska przed naznaczoną jeszcze godziną, lecz wiatr dął tak silnie, że dopiero w trzy godziny później, gdy się uspokoiło można było rozpocząć jazdę. Napełnienie balonu ocieplonem powietrzem odbyło się pod specyalnym nadzorem professora i niebawem wzbiła się potężna kula na 75 stóp wysokości. Gondola, uwita z prętów używanych do robienia koszy, przymocowaną była do balonu na sześciu czy siedmiu długich linach; właśnie jeden człowiek mógł się w niej pomieścić. Już podczas napełniania balonu uderzało, że takowy nie był wcale otoczonym siecią sznurów, coby znacznie powiększało jego trwałość. Jedynie liny, na których wisiała gondola, otaczały balon lecz w tak nieregularnych przedziałach, że mimowoli nasuwała się myśl, iż z tak niezupełnego okrycia wydobędzie się i ucieknie. Ale professor uchodzący w tym względzie za znawcę, usiadł w gondoli i zakomenderował, aby odczepiono sznury. Już przy podniesieniu w górę tak dziwnie się kołysał olbrzymi balon pomiędzy linami, że katastrofa zdawała się nieuniknioną, nastąpiła też istotnie w chwili, gdy balon nie wydawał się większym, jak beczułka Balon straciwszy równowagę, wysunął się z lin, gondola zaś z lokatorem spadła prostopadle i z szumem, jak potężny kamień. Widziano jeszcze w czasie strasznego upadku, jak nieszczęśliwy człowiek usiłował podnieść nad sobą kosz i użyć go na swą obronę. Manewr ten udał mu się istotnie; byłby też może spadł szczęśliwie, lecz gdy około 100 stóp od ziemi był oddalonym, odmówiły mu siły posłuszeństwa — spadł sam na dół, cisnąc z pospiechem ręce przed twarz, kolana zaś podciągnąwszy aż pod piersi. Ciało jego spadłszy z głuchym łoskotem, zamieniło się w bezkształtną masę kości i krwi. Ciężar ciała wgniótł ziemię na 6 cali głębokości. Przestrach i wzburzenie zgromadzonej jeszcze ludności trudno opisać. Mężczyźni bledli, dzieci płakały, kobiety mdlały a gdy i rozdarty balon spadając, powiewał tuż nad głowami tłumu, do wielkiego ptaka podobny, rozbiegli się widzowie na wszystkie strony. Wkrótce jednak ustało wzruszenie i kontyunowano przerwane tragicznie zabawy objęte programem uroczystości.

— ***Ryszard Wagner*** zajęty jest podobno komponowaniem nowej opery, nastręczającej talentowi kompozytora nader stósownego przedmiotu; komponuje on jak twierdzą muzykę do „szalonego Ajaxa".

— ***Oryginalny wypadek pożaru*** zdarzył się w tych dniach między Małem-Szent-Miklos a Kreuzstätten. Pewien woźnica bowiem jadąc tamtędy w przeszłą niedzielę, wiózł z sobą niegaszone wapno. Przypadkiem rozbiła mu się butelka araku a wylany płyn zapalił wapno. Woźnica usiłował nasamprzód ocalić konie a potem wóz, przy czem jednak tak się poparzył, że go musiano odnieść do poblizkiej wioski.

— ***Z ulic londyńskich.*** „Prezes ministrów Gladstone umarł, ostatnie słowa prezesa ministrów!", wołał z całych sił sprytny przekupień wieczornego numeru *Globu*. Pewien bardzo głuchy mieszkaniec domu na Bedfort-Street wypadłszy w pół nagi na ulicę zażądał dziennika od młodego spekulanta, nie bez pytania „Czy to tylko prawda?" Zuchwały chłopak odparł bez zająknienia: „Z pewnością! upadł w niższej izbie bez ducha." Głuchy podał mu jednego penny, lecz oburzony tak małą nagrodą chłopiec, wymagał trzech dollarów. Zapłacił je ciekawy polityk, lecz o śmierci Gladstona nie znalazł ani słowa. Rozgniewany do żywego, pospieszył zaraz ze synem na ulicę, gdzie chłopaki obwieszczając jeszcze tęż samą nowinę, ściągnęli do siebie wielki tłum ludzi. Mały oszust, oddany w ręce policyi, rzekł na swoje uniewinnienie z większą biegłością języka, niż logiką: „Skoro ten stary pan jak sam przyznaje jest głuchym, jakżeż mógł słyszeć co ja wołałem? Zresztą inni krzyczeli to samo." Mimo tej obrony oddano go do aresztu.

— ***Humanitarne reformy w Chiwie.*** Jak wiadomo rozpoczął chan Chiwy reformy w państwie swojem od zniesienia na wieczne czasy niewolnictwa, w skutek czego nie mniej jak 40,000 Persów odzyskało wolność. Niebawem nastąpi większa jeszcze zmiana — oto zniesienie kary śmierci. Wielką doniosłość tej reformy oceni każdy, kto zna tamtejsze okrutne sposoby wymierzania kary śmierci. Najprostszym i najlżejszym jest ścięcie głowy we fosie znajdującej się przed zamkiem chana lub powieszenie. Zaszczyt rozstawania się z życiem za pomocą ścięcia głowy lub powieszenia dostaje się przecież w udziale tylko ludziom dobrze widzianym na dworze, inni mianowicie Chrześcijanie giną na polu, w sposób najstraszliwszy, jaki sobie tylko wystawić można. Wiarołomne żony wkopują Chiwijczycy aż po piersi w ziemię i kamienują je, zawinąwszy w mech wyższą część ciała. Ale wypadki kamienowania zachodzą bardzo rzadko; mężowie przekonawszy się nawet o niewierności żon, niechętnie je poświęcają, gdyż w Chiwie można dostać żonę tylko za drogą opłatą.

— ***Pożar i eksplozya.*** W Rueil we Francyi wybuchł przed niewielu dniami wieczorem w handlu kolonialnym pożar, podczas którego eksplodował znaczny zapas nafty, zranił ciężko 45 ludzi, około 10 śmiertelnie. Do ostatnich należy adjunkt merostwa, p. Liénard, który odważnie wpadł do palącego się sklepu. Dzienniki otwarły składkę na rodziny nieszczęśliwych a minister udzielił im pierwszej zapomogi w ilości 1000 fr.

— ***Międzynarodowy kongres oryentalistów w Paryżu.*** Na dniu 1. września zgromadzi się w Paryżu międzynarodowy kongres oryentalistów, w którym przyjmą udział: Francya, Anglia, Belgia, Prusy, Stany Zjednoczone, Hiszpania, Hollandia, Włochy, Portugalia i Szwajcarya.

— ***Mimo śmierci opryszka Scalise,*** jak donoszą z Rzymu, broi dalej banda jego pod nowym przewódzcą. Żona zbójcy znajdowała się w obozie, gdy jej męża zabito. Opryszkowie postanowili ją zgładzić, lecz następca jej męża, Gesualdo Donato, ująwszy się za nią, ułatwił jej ucieczkę do Castagna, gdzie ją poznano i uwięziono. Jestto heroina silnej budowy ciała i upartego umysłu; uczestniczyła w najszaleńszych przedsięwzięciach męża, w zburzeniu wielu wsi i spustoszeniu winnic. W tych dniach wdarła się banda aż pod mury miasta Cantazaro, gdzie stoczywszy dwie potyczki z siłą zbrojną cofnęła się bez straty, zabito tylko biedaka, którego podejrzywano o zdradę.

RADA MIASTA LWOWA.

(*M.*) Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej, odbytego w nieobecności p. prezydenta pod przewodnictwem p. pierwszego wiceprezydenta Marcelego Madejskiego, było powtórne powzięcie uchwał na poprzednich posiedzeniach.

Wyjaśnia najpierw p. przewodniczący przyczynę, dla której przystąpić musi Rada do powtórnej uchwały pokrycia niedoboru miejskiego na rok bieżący.

Wydział krajowy bowiem zauważał, że pokrycie uchwalone narusza żelazny kapitał gminny i dla tego zwrócił budżet miejski niezatwierdzony. Ponieważ zaś niebyło dostatecznego kompletu Radnych, przeto przewodniczący odroczył powzięcie tych powtórnych uchwał do nadejścia jeszcze kilkunastu Radnych, tymczasem zaś postanowił przystąpić do załatwienia spraw na poprzedniem posiedzeniu Rady niezałatwionych.

Zanim jednak to nastąpiło, interpelował p. Mańkowski prezydyum w sprawie planów przedsięwziętej wentylacyi budynku ratuszowego, które mają być błędne pod względem fachowym.

R Semilski nadmienia, że plany te zatwierdzone są przez Radę, której były przedłożone, że tedy w każdym razie interpelant zapóźno zajął się tą sprawą.

Przewodniczący zaś niedopuszczając dyskusyi nad interpelacyą z odwołaniem się do regulaminu, który tylko odpowiedzi dopuszcza, oświadczył, iż po zasiągnięciu informacyi udzieli w tej sprawie bliższego wyjaśnienia.

P. Starkel interpelował prezydyum, co się dzieje z projektem obesłania wystawy wiedeńskiej. Z końcem września b. r. ma być takowa zamkniętą a dotąd nic nie słychać o jakiejkolwiek uchwale komissyi w tym celu wybranej.

Jako członek tej komissyi odpowiada p. Maszkowski, że komissya ta od sześciu tygodni ukończyła już swoje czynności, a jeżeli wnioski jej dotąd nie przyszły pod obrady pełnej Rady, to zapewne należy przypisać nieobecności przewodniczącego jej p Wieczyńskiego.

Przewodniczący oświadcza, że relacyi w tym względzie dotąd niema, ale że będzie się starał sprawę tę przyspieszyć.

Ze spraw niezałatwionych na poprzednich posiedzeniach Rady, wzięto pod obrady rekursa w sprawach budowniczych.

Radny dr. Semilski referował 12 takich rekursów, z których 9 odrzucono — trzem zaś dano miejsce.

Dłuższą dyskusyę wywołał rekurs właścicieli składów drzewa przy ulicy Słonecznej i Szpitalnej. Magistrat bowiem ze względów policyi ogniowej nakazał był usunięcie tych składów drzewa, od której to uchwały pomienieni właściciele zanieśli rekurs. Przeciw odroczeniu tego rekursu przemawiał usilnie radny pan Prugar. Zdaniem jego składy drzewa nie grożą niebezpieczeństwem pożaru, a wysunięcie składów tych dalej za miasto bardzo niekorzystnie wpłynąć musi na przemysł stolarski, który u nas i tak nie kwitnie.

Za odrzuceniem rekursu głosowało 17. radnych, za uczynieniem temuż zadość 22. Zaden tedy wniosek nie otrzymał większości wymaganej. To dało powód radnemu Drwi Zuckrowi, iż postawił odrębny wniosek zbadania tej sprawy przez komissyę wybrać się mającą, która wspólnie z delegatem tej dzielnicy rzecz na miejscu rozpatrzyć by miała

Przewodniczący objawił zdanie, że gdy żaden z wniosków nieotrzymał bezwzględnej większości, powinien utrzymać się wniosek magistratu.

Przeciw temu tłumaczeniu regulaminu powstał p. Dobrzański i dowodził, że właśnie upadnięcie obydwu wniosków wskazuje na to, iż Rada dotąd nie mogła nabyć dostatecznego przekonania o słuszności lub niesłuszności przytoczonych argumentów. To zaś powinno być wskazówką, aby rzecz lepiej zbadać, co tylko w drodze komisyonalnego dochodzenia stać się może.

Przemawiali jeszcze Dr. Zucker i p. Maszkowski poczem Rada przyjęła wniosek Dr. Zuckra wybrania komissyi z 3. członków złożonej

Gdy do powzięcia uchwał na porządku dziennym będących, potrzebny komplet się nie zebrał, nastąpiło poufne posiedzenie Rady.

OSTATNIA POCZTA.

Wiener Zeitung opisuje wjazd szacha perskiego do Wiednia. Przyjęcie wypadło bardzo świetnie Najjaśniejszy Pan powitał szacha i odwiózł go koleją do zamku w Laxenburg, gdzie oczekiwali jego przybycia Cesarzewicz, Arcyksiążęta, ministrowie, naczelnicy władz wojskowych i cywilnych, i tam go przyjmowali Ustawione kompanie straży honorowej oddawały mu honory wojskowe, a kapela wojskowa grała hymn perski. Tłumy ludu licznie zebranego wydawały okrzyki na cześć monarchów.

Provinzialcorrespondenz donosi: Krótka wycieczka cesarza Wilhelma do Wiednia dla odwiedzenia austryackiej rodziny cesarskiej i zwiedzenia wystawy powszechnej jest jeszcze ciągle w planie. Wykonanie zamiaru zostanie może odroczone do października.

Cesarz rossyjski wyjechał z Warszawy 27. lipca.

Prywatna depesza *N. fr. Presse* donosi, że Czarnogórcy wpadli znowu do tureckiego terytoryum. Porta ma być zdecydowaną wystąpić energicznie przeciw Czarnogórze, jeżeli nie otrzyma natychmiast zadość uczynienia.

W angielskim parlamencie Gladstone skierował 30. lipca rozprawy na mesaż królowej z powodu zaślubin ks. Edynburskiego i rzekł: „Minęły czasy, gdy małżeństwa książąt miały znaczenie polityczne i dyplomatyczne. Cieszę się mogąc wyrazić zdanie, że małżeństwo ks. Edynburskiego polega na wzajemnej skłonności. Nie dawno temu lud angielski poczytywał Rossyę z powodu szczególnych stosunków za państwo nieprzyjacielskie; spodziewam się jednak, iż nowy węzeł między obu wielkiemi monarchiami całkiem inne stworzy w opinii publicznej usposobienie. Winszuję sobie, że związek ten pod rządem Cesarz przychodzi do skutku, a nie odznaczają go projekta wzrostu, lecz tylko akt humanitarny, który sam jeden wystarcza, aby imieniowi swemu zjednać cześć i sławę — jest nim zaś zniesienie poddaństwa". Gladstone wnosi podwyższenie rocznej renty ks. Edynburskiego z 15 na 25 tysięcy funt. sterl., tudzież wyznaczenie księżnej, na przypadek owdowienia 6000 funt. sterl. dożywocia. Hunt popiera ten wniosek, poczem Taylor sprzeciwia się drugiemu jego odczytaniu. W końcu wniosek Gladstona zostaje przyjęty.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30. lipca.

Hotel Zorza. Pp. Mahan E ob. z Kozic. — Prunkuł G. ob. z Suczawy. — Wybranowski A. ob. z Juszkowic. — Zadurowicz K. ob. z Rozwadowa.

Hotel Angielski. Pp. Burzyński S. prywat. z Drezna.

Hotel Europejski. Pp. Rosetti M. ob. z Bukaresztu. — Błazowski K br. z Jazłowca.

Hotel Lazarusa. Pp. Morariu W. adw. z Czerniowiec. — Zurkanowicz J. z Czerniowiec.

Telegram Gazety Lwowskiej.

Madryt 30. Lipca. Powstanie sewilskie zupełnie stłumione. Miasto Almeria odparło pierwszy atak okrętów powstańczych, wysłanych przeciw niemu z Kartageny. Powstańcy kartageńscy utworzyli ministerstwo i mianowali dyrektoryum.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Dziennik urzędowy dla prenumerujących na dodatkowym arkuszu.

OD EKSPEDYCYI.

Do dzisiejszego numeru Gazety dołącza się: „PRZEWODNIK NAUKOWY i LITERACKI" za sierpień 1873, dla prenumeratorów Gazety cało- i półrocznych, tudzież dla tych, którzy osobno zapłacili za dodatek. Tych, którzy zapłacili dawniejszą cenę, prosimy o dopłatę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

z 31. lipca 1873.

(Oprócz kupona bież.)

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	220	50	222	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	136	—	138	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	77	25	78	25
„ „ „ 4-prc. w. a.	71	25	72	—
Banku hipoteczn. gal.	83	25	84	25
Gal. zakładu kred. włościańskiego	92	—	94	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	74	50	75	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	22	—	24	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	19	5	26
„ cesarski	5	23	5	30
Napoleond'or	8	83	8	90
Pół imperyał rossyjski	8	95	9	10
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	72
„ „ papierowy	1	47	1	48
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	67	1	68
Srebro	108	25	109	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29. lipca 1873.

(Za 100 zł.)

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w srebrze	67.70	67.80
„ „ „ w banku	73.30	73.50
Losy z r. 1839 całe	265.—	267.—
„ „ 1839 piąta część	248.—	250.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	92.—	92.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	102.30	102.60
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	112.50	113.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	129.—	130.—
Renty Como po 42 lir. austr.	25.—	26.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	94.—	95.—
Bukowiny	73.50	74.—
Galicyi	74.50	75.50
Niższej Austryi	93.—	94.—
Siedmiogrodu	74.75	75.25
Węgier	77.—	77.50
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	161.50	162.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	212.50	213.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	915.—	925.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	959.—	971.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	568.—	570.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	218.—	219.—
Płn. kolej po 1000 zł. w. a.	2085.—	2095.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	220.50	221.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	136.—	137.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	332.	333.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	185.50	186.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	100.—	100.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	95.50	96.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	94.50	95.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	100.—	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.50	71.50
„ „ „ po 5 prc.	77.—	79.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	84.50	85.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	92.50	93.—
Bank. narod. po 5 prc.	90.10	90.30
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	80.—	80.50
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.50	91.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	87.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	102.50	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	98.50	99.50
„ „ „ „ III. „	96.75	97.25
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	77.75	78.25
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	47.50	48.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	84.—
Kol. lwow.-czern.-jas. VI. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	85.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	79.75	80.25
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	160.50	161.—
Clarego po 40 zł. m. k.	35.—	36.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.—	27.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.50	24.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	26.—	27.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	—.—	21.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	20.—	21.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	91.50	92.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.50	93.75
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	93.75	94.—
Hamburg za 100 M. B.	54.50	54.75
Londyn za 10 ft. szt.	111.—	111.15
Paryż za 100 fr.	43.40	43.45
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.27	5.29
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.86	8.87
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	108.25	108.50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 31. lipca.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	67	40
„ „ „ w srebrze	72	75
Losy z 1860 roku	102	25
Akcye banku wiedeńskiego	963	—
„ „ kredytowego	214	—
Londyn 10 funtów szterlingów	110	90
Srebro	107	75
Napoleond'or	8	87
Dukat	—	—

Z drukarni E. Winiarza.

(2110 3—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 63 c. Dr. Alfred Kwiatkowski w skutek uchwały Wydziału Tarnopolskiej Izby Adwokatów z dnia 21. lipca 1873 l. 63 c. wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Tarnopolu.

Z wydziału Izby adwokatów.

Tarnopol dnia 21. lipca 1873.

(2179 3—3) **Edikt.**

Z. 2460. Vom k. k. Bezirksgerichte in Tysmenitz wird nach der bereits rechtskräftig durchgeführten zwei ersten Exekutionsgraden zur Hereinbringung der auf Grund des schiedesrichterlichen Spruches dto 5. April 1871 der Taube Kraner gebührenden Rechtsforderung pr. fl. 56 der hievon seit 1. Oktober 1872 laufenden 24% Verzugszinsen der Executionskosten pr 5 fl 43 und 1 fl. 96 kr. und der gegenwärtigen Exekutionskosten pr. fl. 4 20 kr. die executive Feilbiethung der dem Jędrzej Grabowski gehörigen in Tysmenitz sub Nr 260 liegenden und keinen Tabularkörper bildenden Realität in drei Terminen d. i. am 7. August 1873. am 14. August 1873 und am 29. August 1873, jedesmal um 10 Uhr VM. mit bewilligt, daß bei den zwei ersten Terminen die Realität, nur um den Schätzungswerth pr fl. 105 oder über denselben, beim dritten Termine hingegen auch unter dem Schätzungswerthe an Mann gebracht werden wird. — Die übrigen Lizitationsbedingnisse und das Pfändungsprotokoll und Schätzungsprotokoll können in der h. g. Registratur eingesehen werden. Wovon sämtliche Kauflustige in Kenntniß gesetzt werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Tysmienitz 20. Juli 1873.

(2189 3—3) **Konkurs.**

Nr. 15466. Posada zarządcy pocztowego w Kołomyi. Pensya IX stopniowej. rangi i pomieszkanie albo w miejsce tegoż 150 złr. Kaucya odpowiada jednorocznej pensyi.

Podania mają być w przeciągu trzech tygodni wniesione do c. k. wyższej dyrekcyi poczt we Lwowie.

Z c. k. wyższej dyrekcyi poczt.

Lwów 24. lipca 1873.

Concurs.

Z. 15466. Eine Postverwaltersstelle in Kolomea. Bezuge der IX Rangsklasse und Genuß einer Amtswohnung oder des Quartieräquivalent von 150 fl. Kaution im einjährigen Gehaltsbetrage.

Gesuche sind binnen drei Wochen bei der k. k. Oberpostdirektion in Lemberg einzubringen.

Von der k. k. Ober-Post-Direction.

Lemberg, am 24. Juli 1873.

(2194 3—3) **Concurs.**

zu besetzen ist:

Z. 7035. Eine Konzeptspraktikantenstelle bei der k. k. Finanz-Direktion in Czernowitz mit dem Adjutum jährlicher 500 fl. ö. W

Die Gesuche sind binnen 3 Wochen beim Präsidium der k. k. Finanz-Direktion in Czernowitz einzubringen.

Von der k. k. Finanz-Direktion.

Czernowitz, am 11. Juli 1873.

(2195 3-3) **Concurs.**

Z. 5510pr. An der k. k. selbstständigen vierklassigen Marine Unterrealschule (mit deutscher Unterrichtssprache) zu Pola, kommt mit Beginn des Schuljahres 1873/4. Das ist mit 1. Oktober dieses Jahres die Lehrstelle für Freihand und geometrisches Zeichnen zu besetzen.

Die Professoren der genannten Schule sind als Marine-Beamte in der 9. Diätenklasse eingetheilt und beziehen gegenwärtig noch den Gehalt von 800 fl. ö. W. jedoch außerdem ein Quartiergeld sammt Möbelzins im Betrage von jährlich 436 fl. 80 kr. und Quinquenalzulagen von 200 fl. ö. W.

Bei jenen Bewerbern welche noch an keiner öffentlichen Schule angestellt sind, erfolgt die definitive Ernennung unter Einrechnung des Provisoriums in die Dienstzeit, nach einem befriedigend zurückgelegten Probe Triennum, hingegen können Professoren, welche sich bereits in definitiver Anstellung befinden, mit Anrechnung der bisher zurückgelegten Dienstzeit übernommen werden, wobei selbstverständlich der weitere Bezug bereits erworbener Quinquenal-Zulagen ungeschmälert aufrecht erhalten bleibt.

Bewerber um die Eingangs erwähnte Lehrstelle mit welcher gegenwärtig die Ertheilung von wöchentlich zwölf Stunden Unterricht im Freihandzeichen in den drei oberen und sechs Stunden geometrischen Zeichnen in der ersten Classe verbunden ist, haben ihre Gesuche bis längstens 15. September dieses Jahres an das Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section), Wien einzureichen. Diesen Gesuchen kommt beizuschließen:

1. Tauf oder Geburtsschein.
2. Die Zeugnisse über absolvirte Studien.
3. Das Lehrbefähigungszeugniß für selbstständige Unterrealschulen.
4. Eventuell-Zeugniße über Kenntniß der italienischen oder einer südslavischen Sprache.

Bewerber welche an einer öffentlichen oder mit dem Offentlichkeitsrechte ausgestatteten Mittelschule bereits definitiv oder provisorisch angestellt sind, haben ihre Bewerbungsgesuche im Wege ihrer vorgesetzten Direktionen einzureichen.

Die Kosten der Übersiedlungsreise des anzustellenden, Concurrenten von seinem jetzigen Wohnorte nach Pola, trägt das Marine-Ärar nach dem für Marine-Beamte der 9. Diäten-Klasse dießfällig festgesetzten Ausmaße. Zur Bewirkung der Reise wird dem Betreffenden von der nächsten Militär-Behörde eine Marschroute ausgestellt und ein entsprechender Vorschuß gegen nachträgliche Verrechnung erfolgt.

Vom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium Marine-Sektion.

Wien, am 21. Juli 1873.

(2136 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6925. W posiadaniu Stanisława Drobota, byłego palacza kolejowego przydybano znaczną ilość bielizny damskiej, którą tenże z pociągu osobowego na koleji Karola Ludwika między Przemyślem a Żurawicą w pierwszych dniach miesiąca marca r. b. skradł.

Ponieważ właściciel tejże wiadomym nie jest, przeto wzywa się tegoż, aby w przeciągu 1 roku od dnia niniejszego ogłoszenia w tutejszym sądzie się zgłosił i prawo własności wykazał, zauważając, że bielizna ta jako zepsuciu podlegająca w drodze publicznej licytacyi sprzedaną zostaje.

Przemyśl dnia 5. lipca 1873.

(2118 3—3) **Edykt.**

L. 3874. C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu niniejszym edyktem wiadomo czyni, że p. Ludwik Kamiński imieniem kasy gminnej Nowotarskiej, pod dniem 27. czerwca 1873 l. 3874 wniósł pozew, o pomoc urzędową prosił, wskutek czego rezolucyą z dnia dzisiejszego termin do rozprawy na dzień 20. sierpnia 1873 o godzinie 10 rano wyznaczonym został. Ponieważ spadkobiercy Józefa Słowiakiewicza sądowi ani z miejsca pobytu, ani z imienia nie są znani, przeto ustanowiono dla zapozwanej masy leżącej na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie miejscowego notaryusza p. Karola Hosza, z którem niniejszy spór wedle przepisów o postępowaniu sumarycznem przeprowadzonem zostanie.

Wzywa się zatem niniejszym edyktem spadkobierców Józefa Słowiakiewicza, aby albo osobiście w sądzie stanęli, albo też wszystko co potrzeba ustanowionemu kuratorowi udzielili, gdyżby wynikające z zaniedbania skutki sami by sobie przypisać musieli.

Z c. k. sądu powiatowego.

Nowytarg dnia 8. lipca 1873.

(2102 3—3) **Edykt.**

Nr. 14028. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem wszystkich wierzycieli masy upadłej Tomasza Fiderkiewicza, iż na powtórnym terminie na dzień 30. maja 1873 do wyboru wydziału wierzyciele masy upadłej Tomasza Fiderkiewicza tudzież do zatwierdzenia tymczasowych zarządców masy wyznaczonym żaden z wierzycieli pomimo wezwań edyktalnych nie stanął, jak również termin do wyrzetelnienia i wykazania porządku zgłoszonych pretensyj bezowocnie upłynął, przeto c. k. sąd krajowy krakowski:

1. p. Dr. Hajdukiewicza adw. krajowego jako uchwałą c k. sądu krajowego dnia 24. marca 1873 l. 7591 ustanowionego tymczasowego zarządcę masy upadkowej Tomasza Fiderkiewicza zarządcą tejże masy, zaś p. Komara adwokata krajowego tymczaso wego zastępcę — stale zatwierdza.

2. W składzie wydziału wierzycieli członkami tego wydziału c. k. sąd krajowy krakowski mianuje: p. Jana Juszczyńskiego, subjekta handlowego w Krakowie i p. Edwarda Skirlińskiego kupca w Krakowie.

3. Do wywierzytelnienia i wykazania porządku zgłoszonych do masy upadłej Tomasza Fiderkiewicza wierzytelności c. k. sąd krajowy przeznacza ponowny termin na dzień 29. sierpnia 1873 o godzinie 10 rano, w biurze komisarza konkursowego.

Kraków 8. lipca 1873.

(2160 2—3) **Edykt.**

L. 2778. Ze strony c. k. miej. deleg. pow. sądu w Tarnopolu, podaje się do publicznej wiadomości, że uchwałą z dnia 31. marca 1873 l. 1399 przez tutejszy c. k. sąd obwodowy, uchwałą z 9. kwietnia 1873 l. 4631 zatwierdzoną, włościanin Maxym Czopek z Pensyowa jako marnotrawca pod kuratelę sądową oddany i Stefan Kuziów kuratorem dla niego ustanowionym został.

Tarnopol dnia 30. maja 1873.

(2161 2—3) **Edykt.**

Nr. 3412 cyw. C. k. sąd powiatowy w Bełzie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Iwan Dacyszyn gospodarz gruntowy z Zabcza murowanego Nr. d. 18 uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 10. maja 1873 l. 19373 za marnotrawcę uznany został i temuż kuratora w osobie Iwana Gan z Zabcza ustanowiono.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bełz dnia 3. lipca 1873.

(2153 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

Nro. 875. W celu wydzierżawienia dobrom skarbowym Dobromilskim wyłącznie przysługującego prawa pędzenia gorzałki, warzenia piwa, i sycenia miodu, jakoteż i wyszynku tychże trunków, wraz z należącemi do tej dzierżawy karczmami i gruntami na czas od 1. listopada 1873. aż do końca października 1876. odbędzie się dnia 26. sierpnia 1873. publiczna licytacya w drodze ofert w c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr w Bolechowie.

Pojedyncze sekcye są:

Nr. sekcyi	Zawiera w sobie: Prawo propinacyi w gminach:	Ilość karczem	grunta morg.	grunta □ sążni	Cena wywoławcza złr.	ct.
1	Lacko	2	2	479	887	„
2	Kniaźpol i Kropiwnik	1	30	373	857	„
3	Paportno i Sopotnik	1	28	981	480	„
4	Pietnice, Rosenburg, Tarnawa	1	21	697	574	„
5	Polana	1	7	294	158	„
6	Michowa i Wełykie	1	30	54	417	„
7	Kwaszenina	1	8	328	414	„
8	Artamów	1	20	17	189	„
9	Leszczyny	1	4	857	260	„
10	Makowa i osada Makowa	1	7	1393	210	„
11	Hujsko i Falkenberg	1	2	715	314	„
12	Starzawa	1	99	328	696	„
13	Łopusznica, Łopuszanka, Katyna	2	61	1478	368	„
14	Smereczna i osada Prinzenthal	1	10	1232	84	„
15	Smolnica i Rudawa	1	10	520	392	„
16	Nanowa, Stebnik i osada Steinfels	—	28	318	108	„
17	Krosienko, Wolica i osada Obersdorf	2	33	1330	594	„
18	Liskowate	1	29	792	241	„
19	Berehy, osada Siegenthal i Łodyna	1	69	1138	409	„
20	Bandrów i osada Bandrów	1	6	710	206	„
	we wszystkich sekcyach w ogóle	22	515	1072	7858	

wyraźnie siedm tysięcy ośmset pięćdziesiąt i ośm złr. w. a.

Główne warunki licytacyi są:

1. Kaucya ma być złożoną w wysokości półrocznego czynszu dzierżawnego.

2. Raty dzierżawne mają być spłacane ćwierćrocznie z góry.

3. Licytować można tylko przez pisemne oferty, które zaopatrzone być mają w wadyum 10% od ofiarowanego czynszu dzierżawnego i wniesione być mogą do naczelnika c k. Dyrekcyi lasów i dóbr w Bolechowie tylko do dnia 26. sierpnia 1873. do godziny szóstej po południu; pomienione oferty mogą opiewać na jedną sekcyę, na dwie lub więcej sekcyi, lub na wszystkie sekcye razem, w każdej atoli ofercie należy wyraźnie pod rygorem nieważności oferty wymienić, że warunki licytacyi dokładnie są znane oferentowi, i że się tym bezwarunkowo poddaje.

4. Resztę warunków licytacyi można tutaj przejrzeć.

Z c. k. Dyrekcyi dla lasów i dóbr galcyjskich.

Bolechów dnia 20. lipca 1973.

Licitations-Ankündigung.

Z. 875. Zur Verpachtung des der Staats-Domaine Dobromil ausschließlich zustehenden Brandwein- Bier- und Meth- Erzeugungs- und Ausschanks-Rechtes, sammt den hiezu gehörigen Grundstücken und Wirthshäusern für die Zeit vom 1. November 1873, bis Ende Oktober 1876 wird die Lizitation am 26. August 1873 mittelst Offerten bei der k. k. Forst- und Güter Direktion in Bolechów abgehalten werden.

Die einzelnen Sektionen sind und zwar:

Sektions Nr.	Enthaltend: Propinationsrecht in der Gemeinde	Wirthshäuser Zahl	Grundstücke Joch	Grundstücke □ Klf.	Fiskal Preis fl.	kr.
1	Lacko	2	2	479	887	„
2	Kniazpol et Kropiwnik	1	30	373	857	„
3	Paportno et Sopotnik	1	28	981	480	„
4	Pietnice Rosenburg, Tarnawa	1	21	697	574	„
5	Polana	1	7	294	158	„
6	Mihowa et Wełykie	1	30	54	417	„
7	Kwaszenina	1	8	328	414	„
8	Artymów	1	20	17	189	„
9	Leszczyny	1	4	857	260	„
10	Makowa et Kollonie Makowa	1	7	1393	210	„
11	Hujsko et Falkenberg	1	2	715	314	„
12	Starzawa	1	99	328	696	„
13	Łopusznica, Łopuszanka, Katyna	2	61	1478	368	„
14	Smereczna et Collonie Prienzenthal	1	10	1232	84	„
15	Smolnica et Rudawka	1	16	520	392	„
16	Nanowa, Stebnik et Collonie Steinfels	—	28	318	108	„
17	Krosienko, Wolica, et Collonie Obersdorf	2	33	1330	594	„
18	Liskowate	1	29	792	241	„
19	Berehy et Collonie Siegenthal, Łodyna	1	69	1138	409	„
20	Bandrów et Collonie Bandrów	1	6	710	206	„
	In Concreto	22	515	1072	7858	„

Saje Siebentausend Achthundert Fünfzig acht Gulden öst. W.

Die wesentlichen Bedingnisse sind und zwar:

1 Die Kaution ist in der Höhe der halbjährigen Pachtschillings zu leisten.

2. Die Pachtraten sind vierteljährig in Voraus zu bezahlen.

3. Es wird nur mittelst schriftlichen Offerten lizitirt, welche mit dem 10% Vadium des angebothenen Pachtschillings zu belegen sind, und bei dem Vorstande der k. k. Forst- und Güter-Direktion in Bolechów bis 26. August 1873 Sechs Uhr Abends eingelangt sein müssen dieselben können auf einzelne, oder auf zwei, oder auch mehrere, oder aber auf alle Sektionen lauten, es muß jedoch darin die ausdrückliche Bedingung enthalten sein, daß der Offerent die Lizitationsbedingungen genau kenne, und sich denselben unbedingt unterziehe.

4. Die übrigen Lizitationsbedingnisse können hierorts eingesehen werden.

Von der k. k. galiz. Forst- und Güter-Direktion.

Bolechów, am 20. Juli 1873.

(2159 2—3) **Edykt.**

L. 9193. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa niniejszem posiadacza kwitu zastawniczego, przez filię c. k. uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego w Tarnopolu pod dniem 2. listopada 1872 wystawionego, według którego 4% list zastawny na 100 złr. S. V. nr. 23161 z kuponem dnia 31. grudnia 1872 płatnym za pożyczkę 50 złr. w. a która dnia 2. lutego 1873 zwróconą być miała, zastawiono, ażeby w przeciągu jednego roku z takowym w tymże sądzie zgłosił, gdyż inaczej kwit ten za nieważny uważany będzie.

Tarnopol 21. lipca 1873.

(2199 2—3) **Konkurs.**

Nr. 2907 prez. Przy c k. sądzie obwodowym w Tarnowie została posada kancelisty w randze jedenastej z płacą roczną 600 zł. i dodatkiem aktywalnym 150 zł. wa. opróżnioną.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania w myśl rozporządzenia wysokiego Ministerstwa dla obrony krajowej z dnia 12. lipca 1872 l. 98. d. pp. należycie ułożone w przeciągu czterech tygodni od dnia 1. sierpnia 1873 r. liczyć się mających do Prezydyum c. k sądu obwodowego w Tarnowie wnieść.

Kraków dnia 23. lipca 1873.

(2157 1—3) **Edykt.**

Nr. 9335. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy jako wekslowy zawiadamia niniejszem nieobecnego Hersza Weinstoka, że przeciw niemu uchwałą z dnia dzisiejszego na mocy wekslu z daty Stanisławów 11. marca 1873 nakaz zapłaty sumy 153 zł. wa. z 6% od dnia 27. kwietnia 1873 i kosztami sądowemi 7 zł. 1 ct. wa. na rzecz Salamona Weisbacha wydanym i ustanowionemu kuratorowi p. adwokatowi Dr. Wurzlowi w Stanisławowie doręczonym został.

Z c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów dnia 16. lipca 1873.

(2180 1—3) **Edykt.**

L. 1958. C. sąd powiatowy w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że wskutek rekwizycyi c. k. sądu krajowego w Krakowie, z dnia 6. maja 1873 l. 8544 w drodze egzekucyi wyroku z dnia 20. sierpnia 1867 l. 14113 celem zaspokojenia pretensyi wekslowej Feliksa Steina w resztującej kwocie 172 zł. c. s. c. egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności dłużnika Antoniego Kamińskiego, ciała tabularnego niestanowiącej pod nr. 222 st. 23 n. w Wadowicach położonej, z domu drewnianego i placu składającej się, protokołem z dnia 23 lipca 1870 do l. 3472 zastawniczo opisanej, a protokołem z dnia 8. sierpnia 1872 do l. 3373 na 460 zł. oszacowanej w trzech terminach, a to: 4. września, 16. października i 14. listopada 1873, zawsze o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym odbytą i że realność ta, aż przy 3. terminie niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Ceną wywołania jest kwota 460 złr. licytant ma złożyć wadium w kwocie 46 zł. Resztę warunków przejrzeć wolno w registraturze. O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony sporne, urząd podatkowy w Wadowicach, wszystkich wiadomych wierzycieli, niewiadomych zaś, którzyby prawo zastawu na tej realności nabyli, przez edykt i do rąk kuratora c. k. notaryusza p. Hałacińskiego w Wadowicach dla nich ustanowionego.

Wadowice 20. czerwca 1873.

(2183 1—3) **Edykt.**

L. 2278. C. k. sąd powiatowy w Rudkach uznaje za zatwierdzeniem c. k. sądu obwodowego samborskiego uchwałą z 3. czerwca 1873 l. 8329 Michała Maliszewskiego z Kupnowic starych za marnotrawcę i nadaje mu kuratora w osobie Jana Petryny z Kupnowic starych.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rudki, dnia 19. lipca 1873.

(2185 1—3) **Edykt.**

L. 18872. Ze strony c. k. sądu krajowego lwowskiego, wzywa się posiadaczy wedle podania zgubionych kuponów, dnia 1. listopada 1872 płatnych od obligacyi indemnizacyjnych Galicyi wschodniej pod nr. 25107 na 1000 złr. i pod nr. 7655 na 500 złr. w. a., ażeby poszczególnione kupony w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego ogłoszenia obecnego edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc, tem pewniej c. k. sądowi krajowemu przedłożyli, ileże po bezskutecznym upływie nadmienionego terminu poszczególnione kupony za umorzone uznane zostaną.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 19. lipca 1873.

(2186 1—3) **Edykt.**

Nr. 31065/73. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwzwie podaje niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia sumy wekslowej 4311 zł 50 ct. wa. z 6% odsetkami od dnia 2. stycznia 1805 bieżącemi, kosztami sądowemi i egzekucyjnemi 4 zł. 87 ct. 4 zł. 22 ct. 9 zł. 72 ct. 5 zł. 84 ct. i 11 zł. 78 ct. kosztami detaksacyjnemi w kwocie 39. zł. wa. i kosztami niniejszemi w kwocie 22 zł. 67 ct. wa. przymusową sprzedaż realności pod l. 180 m. we Lwowie położonej, małoletniego Władysława Kazimierza dw. im Jankowskiego własnej na rzecz Gittli Minczelesowej pod następującemi warunkami dozwoloną została.

1. Za cenę wywołania służyć będzie wartość szacunkowa 15574 zł. 81 ct. wa. i każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie 1600 zł. wa. w gotówce, w książeczkach galic. kasy oszczędności lub w obligacyach indemnizacyjnych lwowskiego okręgu administracyjnego lub w listach zastawnych galicyjskiego ziemskiego instytutu kredytowego według kursu na dniu licytacyi istniejącego w Gazecie lwowskiej wykazane go jednak nie w wyższym nad imienną wartość, jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć. Wadyum najwięcej ofiarującego w sądzie zatrzymanem i w pierwszą połowę ceny kupna wliczone będzie, wadya zaś innych licytantów zwrócone zostaną.

2. Licytacya odbędzie się w dwóch terminach na dniu 2. września i na dniu 2. października 1873 każdą razą o godzinie 10 przed południem, na których to terminach wspomniana realność tylko za lub po wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, jeżeliby zaś na pierwszym lub drugim terminie sprzedaną być nie mogła, tedy do ułożenia warunków ułatwiających w myśl dek. nadwor. z dnia 25. czerwca 1824 l. 2017 zb. u. s. wyznaczony dzień sądowy na 20. października 1873 o godzinie 10 przed południem.

Dalsze warunki jako też akt oszacowania w tutejszej registraturze przeglądnąć i w odpisie powziąść można; względem podatków odsyłamy chęć kupienia mających do tutejszego c. k. urzędu podatkowego, względem zahipotekowanych ciężarów do tabuli miejskiej.

O rozpisanej licytacyi zawiadamiamy wszystkich wierzycieli hipotecznych do rąk własnych zaś z miejsca pobytu niewiadomych Teofila Chrząszczewskiego, Wiktora Chrząszczewskiego, Teodozego Chrząszczewskiego, Wilhelminę Chrząszczewską, Feigę Hebenstreitową, Bazylego Bilińskiego, Nechemiasza Bachsteza, Gustawa Poha i tegoż częściowego prawonabywcę Marjana Kijowskiego, Jana Harasimowicza, Katarzynę Czernikową, Józefę Małachowską jako prawonabywczynię Heleny z Rupowskich Nowickiej, Abrahama Krocha, Maryannę Łagodzińską jako uprawnioną do dożywocia Bronisława Brześciańskiego, Pahę Rosenthalową i Annę Jurkiewiczową i Jossla Grünberga, tudzież wszystkich wierzycieli, którzyby po wygotowaniu wyciągów tabularnych realności we Lwowie pod l. 180 m. położonej i resztującej ceny kupna 6057 zł. Mk. na tej realności zahipotekowanej do prośby o dozwolenie licytacyi załączonych, weszli do tabuli, lub którymby z interesowanych z jakiegokolwiek bądź powodu uchwała licytacyjna i wszelkie następne w tej sprawie zapaść mające w należytym czasie lub wcale nie zostały doręczone, do rąk kuratora im w osobie p. adw. Dr. Gregorowicza a w zastępstwie p. adw. Dr. Jekelesa niniejszem ustanowionego i przez edykta.

Lwów dnia 11. lipca 1873 r.

(2191 1—3) **Kundmachung.**

Z. 1897 Vom k. k. Bezirksgerichte Biala wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß die mit kreisgerichtl. Beschluß dto Teschen 18. Febr. 1873 Nr. 1891 zur Hereinbringung der Forderung des Hr. Moritz Werber per 289 fl. 62 kr. s.N.G. bewilligte executive Veräußerung der dem Hr. Johann Then gehörigen Realität CN. 197 a. 279 zu Lipnik in zwei Terminen am 12. September und am 13. Oktober 1873 jedesmal um 10 Uhr Vorm. hiergerichts unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen werden wird:

1. Den Ausrufspreis bildet der Schätzwerth der obigen Realität Nr. 197 a 279 n. in Lipnik im Betrage von 4472 fl. 60 kr. unter welchem jene Realität an den beiden ersten Terminen nicht hintangegeben wird.

2. Diese Realität wird sammt Zugehör nach dem Grundbuche ohne Gewährleistung verkauft.

3. Jeder Lizitant hat vor der Feilbietung ein Vadium von 10% des Ausrufspreises d. i. den Betrag pr. 447 fl. 26 kr. in Baarem, in Staatsschuldverschreibungen, in Pfandbriefen der galiz. ständischen Creditanstalt sammt Coupons und Talons u. z. die Werthpapiere nachdem aus dem letzten Zeitungsblatte ersichtlichen Wiener Course zu Händen der Lizitations-Commission zu erlegen. Das Vadium des Erstehers wird zurückbehalten, den übrigen Lizitanten aber gleich nach der Feilbiethung zurückgestellt werden und hat der Ersteher binnen 3 Monaten nach der Feilbietung den dritten Theil des Kaufschillings mit Einrechnung des baar erlegten Vadiums baar zu Gerichtshänden zu erlegen.

4. Der Schätzungsakt und Grundbuchsauszug, dann die Feilbiethungsbedingnisse können bei dem k. k. Bezirksgerichte in Biala u. der Ausweis der Grundentlastungsschuldigkeiten und Steuern beim k. k. Steueramte in Biala eingesehen werden.

Biala 29. Mai 1873.

(2192 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 32704. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że uchwałą z dnia dzisiejszego p. Kasper Stokłosiński z powodu sądownie sprawdzonej niedołężności umysłowej pod kuratelę oddany, a kuratorem jego p. Roman Stokłosiński mianowany został.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 19. lipca 1873.

(2193 1—3) **Edykt.**

L. 41938. Lwowski c. k. sąd krajowy wydając jednocześnie na prośbę Noego Topf jako żyrataryusza Abrahama Oransza przeciw p. Matyldzie Kossińskiej nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. zpn. ustanawia dla tejże p. Matyldy Kossińskiej z miejsca pobytu niewiadomej kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Edwarda Hofmana z substytucyą p. adw. dr. Popiela, a doręczając wydany ten nakaz zapłaty ustanowionemu p. kuratorowi, nieobecną o tem przez niniejszy edykt do właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów dnia 18. lipca 1873.

(2197 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 12974. Od 10. sierpnia pomnaża się tygodniowo trzyrazowe poczty piesze między Grabem a Orlikiem na dzienne, nie zmieniając dotychczasowego porządku jazdy.

Co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje.

Lwów, 24. lipca 1873.

Kundmachung.

Z. 12974. Vom 10. August l. J. angefangen werden die wöchentlich dreimaligen Fußbotenposten zwischen Grab und Orlik auf tägliche ohne Änderung der bisherigen Coursordnung vermehrt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 24. Juli 1873.

(2200 1—3) **Edykt.**

L. 17117. C. k. sąd krajowy krakowski zawiadamia Jakóba Maschlera z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu firma „Hahn et Marburg" w Wiedniu przez adw. dr. Jakubowskiego pod dniem 7. lipca 1873 l. 17117 wniosła podanie o polecenie zabezpieczenia pretensyi wekslowej 400 zł. w. a. zpn pod surowością otwarcia konkursu, w załatwieniu czego, celem przesłuchania dłużnika na niniejsze podanie wyznaczono termin na dzień 13 sierpnia 1873 o godzinie 10 rano pod rygorem w § 63 u. k. wyrażonym.

Gdy miejsce pobytu pozwanego p. Jakóba Maschlera obecnie nie jest wiadomem przeto c. k. sąd w celu zastępowania tegoż na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. dr. Stycznia z zastępstwem adw. dr. Hajdukiewicza kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym rozprawa według ustawy konkursowej przeprowadzoną będzie.

Zaleca się zatem p. Jakóbowi Maschlerowi, aby na powyższym terminie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał, i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 22. lipca 1873.

(2147 3—3) **Edykt.**

Nr. 8967 cyw. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa niniejszem posiadacza zgubionego wekslu w języku niemieckim w Trembowli dnia 13. stycznia 1873 na 68 zł. 50 ct. wa. przez Salamona Drimera wystawionego, jeden miesiąc od daty płatnego a przez akceptantów Cyryla i Maryi Elektorowiczów do zapłaty przyjętego, ażeby najdalej w przeciągu dni 45. temu sądowi przedłożył i prawa swe do niego wykazał, w przeciwnym bowiem razie weksel ten uważanym będzie za amortyzowany.

Tarnopol dnia 16. lipca 1873.

(2144 3—3) **Edykt.**

Nr. 5344 c. C. k. sąd obwodowy z miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom śp. Prospera Władysława dwoj. im. Bernatowicza a to Wandzie z Bernatowiczów Moschowej, Stanisławowi Bronisławowi i Włodziemirzowi Bernatowiczom i z miejsca pobytu niewiadomej matce i opiekunce Antoninie Bernatowiczowej, że przeciw nim komuna miasta Sanoka dnia 1 maja 1871 do l. 4504 pozew o 37 zł. 53 ct. wa. wniesła, że do rozprawy termin sądowy na dzień 26. stycznia 1873 o 10 godzinie rano wyznaczono i pozwanym na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. p. Illasiewicza z substytucyą adw. p. Skorskiego ustanowiono wzywa się zatem pozwanych, by swoje dowody ustanowionemu kuratorowi udzielili, albo sobie innego pełnomocnika wybrali i o tem sądowi donieśli, gdyż inaczej z ich opieszałości wynikające skutki sami sobie przypisać będą winni.

Przemysl dnia 18. czerwca 1873.

(2137 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9884. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia Józefa Wysockiego i Jana Woźniakowskiego względnie ich spadkobierców i prawonabywców odnośnie do edyktu z dnia 29. lutego l. 3699, że następujące w stanie biernym realności pod l. 180 na Zawalu w Tarnowie wykonane intabulacye, a mianowicie:

a. Intabulacya pretensyi w kwocie 188 zł. 21 ct. w. a. wskutek uchwały z dnia 3. lipca 1817 l. 829 ze skryptu Szymona Stobierskiego według dom. 13, pag. 206, n. 8 on. na rzecz Józefa Wysockiego;

b. intabulacya pretensyi w kwocie 92 zł. 2 ct. w. a. w skutek uchwały z dnia 14. marca 1818 l. 310 ze skryptu Szymona Stobierskiego według dom. 13, pag. 206 n. 9 on. na rzecz Jana Woźniakowskiego, zostają w myśl §. 121 ust hip. uznane za umorzone, i że się intabulacyą wykreślenia tych wpisów poleca.

Z Rady c. k sądu obwodowego.

Tarnów dnia 5. czerwca 1873.

(2171 2—3) **Edykt.**

Nr. 17457. C. k. sąd krajowy Krakowski zawiadamia niniejszym edyktem p. Augusta Johna że przeciw niemu Józef Langrock pod dniem 10. lipca 1873 do l. 17457 o nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. w. a. zpn. wniósł pozew, w załatwieniu którego uchwałą z dnia 15. lipca 1873 do l. 17457 nakaz zapłaty wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego p. Augusta Johna obecnie nie jest wiadomem przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego p. Augusta Johna na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dr. Machalskiego z zastępstwem adw Dr. Korczyńskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby z wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 15. lipca 1873.

(2173 2—3) **Edykt.**

L 14792. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomych P. P. Karolinę Zawadzką, Karola Zawadzkiego i Felicyana Służewskiego tudzież ich niewiadomych sukcesorów, że w sporze ustnym Petroneli ze Służewskich Szumańskiej przeciw Karolinie Zawadzkiej, Karolowi Zawadzkiemu, Felicyanowi Służewskiemu wszystkim z życia i miejsca pobytu niewiadomym tudzież Władysławowi Zawadzkiemu, Ludwikowi Zawadzkiemu i Annie Zawadzkiej o extabulacyę prawa trzechletniej dzierżawy wraz z atrybucyą czynszu dzierżawnego ze stanu biernego części dóbr Lubecka Wola I i II zpn., — ustanowił dla nich kuratorem ad actum adw. dr. Kapiszewskiego z substytucyą adw. dr. Ringelheima i wzywa tychże, aby pod własną odpowiedzialnością ustanowionemu dla nich kuratorowi, potrzebnej udzielili informacyi, lub sądowi innego przedstawili pełnomocnika.

Z rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnów dnia 17. lipca 1873.

(2176 2—3) **Obwieszczenie**

Nr. 416. C. k. sąd powiatowy w Krośnie. zawiadamia niniejszem Wojciecha Gąsiorowskiego, z życia i miejsca pobytu nieznanego, i tegoż z nazwiska życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, że przeciw nim ks Józef Wilczek, profesor wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie pod dniem 30. stycznia 1873 do l. 416 o extabulacyę sumy 52 zł. 43 ct. ww. ze stanu biernego realności pod l. 62 w Krośnie położonej w poz. 6 ciąż. pozew wniósł, na który termin do ustnej rozprawy na dzień 27. sierpnia 1873 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym wyznaczonym został, który to pozew doręczono ustanowionemu dla nieobecnych z życia i miejsca pobytu nieznanych pozwanych, kuratorowi c. k. Notaryuszowi p. Jaciewiczowi w Krośnie, z którym ta sprawa przeprowadzoną zostanie.

Wzywa się zatem pozwanych, ażeby na terminie powyższym albo sami stawili się, albo potrzebną informacyę postanowionemu obrońcy udzielili, lub innego obrońcę sobie wybrali, i sąd tutejszy o tem uwiadomili, w ogóle wszelkie do obrony potrzebne prawne środki użyli, ile inaczej skutki z zaniedbania wynikłe sami sobie przypisać będą musieli

C. k. sąd powiatowy.

Krosno dnia 16. lutego 1873.

(2202 2—3) **Konkurs.**

Nr. 1671. Na obsadzenie dwóch posad prowizorycznych nauczycielek przy nowo utworzonej szkole panieńskiej w Oświęcimie z roczną płacą 325 zł.

Ubiegające się mają swe podania zaopatrzone w przepisane załączniki w przeciągu dni 8miu rachując od 3. inseraty do rady szkolnej miejscowej w Oświęcimie przesłać.

Z Rady szkolnej miejscowej.

Oświęcim dnia 29. lipca 1873.

(2198 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3915. Nowe druki wchodzące w używanie przy manipulacyi depeszowej od 1. sierpnia b. r. nadeszły dotychczas jedynie w języku niemieckim; druki zaś w języku polskim dopiero w przeciągu sierpnia telegrafującej publiczności wydane zostaną, co celem zapobieżenia reklamacyi do publicznej podaje się wiadomości.

Od c. k. Dyrekcyi telegrafów.

We Lwowie dnia 29. lipca 1873.

(2162 2—3) **Edykt.**

L. 3688. C. k. sąd powiatowy w Bełzie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Panko Szpak gospodarz gruntowy z Liwcze nr. d. 22 uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie, z dnia 21. czerwca 1873 l. 34727 marnotrawcą uznany został, i temuż kuratora w osobie Leśka Łyczka z Liwcza ustanowiono.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bełz, dnia 15. lipca 1873.

Z drukarni E. Winiarza.